Flexin

Żabson

Poeta naszych czasów
Ona stylowy ma sut i pastelowy pazur
Dziś nie mam czasu, bo mam dyżur
Bo mam żydów na brak żydów
Flexin, się zaszczepiłeś, mordo, testem
Chociaż glutenu nie jesz i nie tykasz potraw z mięskiem
Kto dał prawo głosu tym gamoniom?
Nie widziałem cię z mamoną, ty, jakie kurwa tu plata o plomo?
Robię bicik, to samara z jajec
Wybija metronoma
Cała w ogniu jak Missisipi
Dzwoń po kamagrę, jak nie chce zapłonąć konar, ziomal

Ja tu mordo robię flexin'
Moja dupa strasznie sexy
Inne wpadają w kompleksy
Teraz już wiesz co to prestiż
Ja tu mordo robię flexin'
Moja dupa strasznie sexy
Inne wpadają w kompleksy
Teraz już wiesz co to prestiż

A ja tu tylko kładę teksty
I w sumie tylko w tym, dalej czuję się najlepszy
Umiem napisać tylko rym, dla ciebie jestem kiepski
A mi to zwisa, wciągam dym, ty zaglądasz do teczki
A mi to zwisa, cały świat i dla mnie to jest prestiż
Twój cały mały świat to być wysoko w tej agencji
Ten cały mały rap, nie jest wcale taki śmieszny
Ja mam takie marzenia, że nawet ci się nie śni
Siedzisz na karuzeli życia i się kręcisz
Jak pierdolnięty, dla niektórych to ja jestem bardziej pierdolnięty
Jak jesteś chudy, no to nie ćwicz
Nie kumam tej obłudy i udawanej gangsterki
Ja robię hajs na traczkach, nie tykam się dilerki
I jest mnie stać na baczka i dla panny na majteczki
Żabson to ziomal, sam dla siebie jestem wielki
I tylko siebie chcę pokonać, ty weź nawet nie kpij, flexin'

Ja tu mordo robię flexin'
Moja dupa strasznie sexy
Inne wpadają w kompleksy
Teraz już wiesz co to prestiż
Ja tu mordo robię flexin'
Moja dupa strasznie sexy
Inne wpadają w kompleksy
Teraz już wiesz co to prestiż

Twoja dupa bardzo sexy
Wielka szkoda, że ze mną siedzi
Ani słowa o tym nawet przy spowiedzi
Jesteśmy w tym najlepsi, co tam kurwo bredzisz?
Tak się mordo robi flexin', nie rób z siebie gangsty
Bo cię mogę skreślić, temat mam najlepszy
Porobiona cioto, kto ci pisze teksty
Palę spliffa i dym mam zawsze gęsty
Wypuszczam chmurę, nic nie czuję do tych kurew

Czarna suka w dół i w górę
Wybacz skarbie ale nie zostaje na noc
Dzisiaj flexin' na mieście z gangiem idziemy na całość, gang
Jak nawijam to jest cisza
Siedzę se na trapie i przeliczam
Ty siedzisz i rozkminiasz
Masz gówno w głowie i nic z tego nie wynika
Kocham tylko mój skład, to nie matematyka

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!